

Zabrze, 20.09.2014r.

**Polski Związek Działkowców Okręgowy Zarząd Śląski**  
**ul. Kormoranów 1**  
**40 – 521 Katowice**

**Rzecznik Praw Obywatelskich**  
**Prof. dr hab. Irena Lipowicz**  
**Al. Solidarności 77**  
**00 – 090 Warszawa**

Dotyczy: **ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 13.12.2013r.**

My Działkowcy uczestniczący w Okręgowym Dniu Działkowca zorganizowanym w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Kaprys” w Zabrzu stanowczo sprzeciwiamy się Pani stanowisku odnośnie ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 13.12.2013r.

Pani opinia nasuwająca wątpliwości co do rzekomego uprzywilejowania Polskiego Związku Działkowców jest niezasadna i wynika z całkowitego niezrozumienia potrzeb Działkowców. Należałoby bowiem przede wszystkim przypomnieć sobie o tym z jakim trudem uchwalono nową ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych. Gdyby nie Polski Związek Działkowców to by jej nie było. Dziś ta ustawa daje możliwości wystąpienia danego ROD z Polskiego Związku Działkowców, jednakże biorąc pod uwagę dotychczas odbyte zebrania w sprawie wyboru stowarzyszenia prowadzącego ROD, mało który ogród decyduje się na „dobrodziejstwo” pełnej samodzielności. Każdy z nas wie bowiem, iż wyodrębnienie z Polskiego Związku Działkowców oznacza nie tyle samodzielność a samotność. Dany ogród będzie sam, sam o wszystko się starał i sam za wszystko ponosił odpowiedzialność. Każdy kto potrafi liczyć, wie że dostawał z Polskiego Związku Działkowców więcej aniżeli do niego wpłacał. To, że ogrody na Śląsku tak wyglądają i mają nowoczesną infrastrukturę wynika z dotacji jakie otrzymywały z Polskiego Związku Działkowców. Gdyby nie te dotacje oraz pomoc merytoryczna z PZD, Działkowcy każdą inwestycję pokrywaliby w 100 % z własnych środków, co w praktyce oznacza, iż inwestycji by nie było, bo ogromna część społeczeństwa polskiego w dalszym ciągu musi liczyć się z każdą wydawaną złotówką.

Ogród na którym dzisiaj się znajdujemy, podjął już uchwałę o stowarzyszeniu, które będzie go prowadziło. Tym stowarzyszeniem jest i będzie Polski Związek Działkowców. W ogromnej większości ogrodów jest lub będzie podobnie. My wiemy, iż tylko w jedności jest siła z którą będzie się liczyć każda władza. Natomiast z małymi tj. wyodrębnionymi ogrodami nie będzie się już nikt liczył.